

Magdalena Satora

Sprawa długów zagranicznych w polityce Edouarda Herriota

I wojna światowa wiązała się z ogromnym wysiłkiem gospodarczym państw biorących w niej udział. Spośród zwycięzców najsilniej obciążone były Francja i Belgia z racji prowadzonych na ich ziemiach działań zbrojnych.

Wielka Brytania poniosła w dużej części ciężar finansowy, jednak nie był to wysiłek tak duży jak francuski czy belgijski. Stany Zjednoczone odegrały rolę głównie dostawcy i bankiera i w związku z tym po wojnie pojawił się problem długów między byłymi aliantami w skali nie mającej precedensu w historii¹.

Zadłużenie wzrastało w związku z kolejnymi kredytami udzielanymi przez Stany Zjednoczone przeznaczanymi na likwidację wojennych zasobów.

Uregulowaniom finansowym posłużyć miał w pewnej mierze traktat pokojowy. Art. 231 wprowadzał pojęcie odszkodowań (reparacji), którymi obciążone miały być Niemcy jako państwo odpowiedzialne za wybuch wojny. Określeniem ich wielkości zajęły się kolejne konferencje międzynarodowe w latach 1920–1921. Ostatecznie ustalono ich kwotę na 132 miliardy marek w złocie, z czego 52 % przypaść miało Francji, 22% Wielkiej Brytanii, 10% Włochom, 8% Belgii².

¹ T. Sławiński, *Zagadnienie długów międzynarodowych*, Przegląd Gospodarczy, 1933, nr 1, s. 6.

² H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 2001, s. 104.

Ze względu na trudności gospodarcze Niemcy nie wywiązywały się z planowanych spłat, w związku z czym Francuzi, uważający to za łamanie postanowień Traktatu Wersalskiego, mogące stać się bardzo niebezpiecznym precedensem, rozpoczęli w 1923 r. wraz z Belgami okupację Zagłębia Ruhry³. Niemcy zgłosiły prośbę o mediację do Stanów Zjednoczonych jako „bankiera świata”, czego efektem był udział amerykańskich ekspertów w pracach Komisji Reparacji i ogłoszenie w kwietniu 1924 r. tzw. planu Dawesa, zmniejszającego wielkość niemieckich reparacji. W związku z przyjęciem takiego rozwiązania rok później zakończyła się okupacja Zagłębia Ruhry.

Ponieważ postanowienia planu Dawesa obowiązywać miały jedynie przez cztery lata, w styczniu 1930 r. ogłoszono kolejny plan – plan Younga. Zakładał on podział reparacji na część bezwarunkową, która musiała być płacona regularnie, i warunkową, której spłaty mogły być odroczone lub wstrzymane, zależnie od stanu gospodarki niemieckiej, a także przedłużał okres spłacania rat aż do 1988 roku³. Plan nie wszedł w życie w związku z moratorium ogłoszonym w efekcie nasilania się światowego kryzysu. Dotyczyło ono wszelkich spłat międzypaństwowych i obowiązywało od 1 lipca 1931 r.

Sprawę reparacji Francja i Wielka Brytania od samego początku połączyć chciały ze spłatą swojego wojennego zadłużenia. Jakiemukolwiek związkowi tych dwóch zagadnień zdecydowanie sprzeciwiały się Stany Zjednoczone. Francuzi proponowali, aby Niemcy płaciły sumy odszkodowań bezpośrednio Amerykanom, jednak spotkało się to ze stanowczą odmową tych ostatnich⁴.

Mimo takiego stanowiska nieoficjalni przedstawiciele Waszyngtonu brali udział w pracach Komisji Reparacji⁵.

Ze względu na trudności gospodarcze powojennych państw i problemy ze spłatami, w 1922 r., w Stanach Zjednoczonych powołano Komisję Długów Wojennych mającą przeprowadzić negocjacje z dłużnikami, prowadzące do redukcji należności i obniżenia oprocentowania. Jako pierwsza, w 1923 r., umowę podpisała Wielka Brytania, po niej zrobili to kolejni dłużnicy, a wśród nich, w kwietniu 1926 r., Francja. Na podstawie tzw. umowy Mellon–Berenger zadłużenie zostało zmniejszone o 60%

³ P. Matera, *Francja w polityce Stanów Zjednoczonych w latach 1929–1933*, Toruń 2003, s. 25.

³ H. Batowski, op. cit., s. 118.

⁴ P. Matera, op. cit., s. 24.

⁵ Ibidem, s. 23.

i rozłożone na 62 lata. Mimo tak dużych ustępstw amerykańskich, francuski parlament zwlekał z ratyfikacją porozumienia przez najbliższe trzy lata. Wiązało się to z postrzeganiem przez Francuzów powojennego zadłużenia i jego spłat jako problemu politycznego, czemu zdecydowanie przeciwni byli Amerykanie, traktujący sprawę jako czysto ekonomiczną⁶. Różnica ta powodowała ogromne trudności w prowadzeniu negocjacji.

W stronę stanowiska francuskiego szły pewne rozwiązania wspomnianego wyżej planu Younga. Część bezwarunkowa kwoty reparacji niemieckich równa była długom alianckim wobec Stanów Zjednoczonych. W ten sposób po raz pierwszy połączono kwestie płatności, jak tego sobie życzyli Brytyjczycy i Francuzi⁷. Po raz drugi zrobił to Hoover, uznając za przedmiot ogłoszonego projektu moratorium tak reparacje, jak i długi wojenne. Stało się to dla strony francuskiej niejednokrotnie używanym argumentem w późniejszych dyskusjach. Mimo to, Paryż nie chciał się początkowo zgodzić na moratorium, uważając je za bardzo duże poświęcenie ze swej strony na rzecz Niemiec.

Innego zdania była Wielka Brytania, co bardzo cieszyło Hoovera, ze względu na obawę przed dalszą współpracą państw europejskich w sprawie długów. Ostatecznie moratorium weszło w życie, jednak stosunki francusko-amerykańskie uległy ochłodzeniu. Poprawie wzajemnych kontaktów i sondowaniu opinii strony przeciwnej służyć miała wizyta premiera Laval'a w Waszyngtonie w październiku 1931 r.

W komunikacie po zakończeniu rozmów stwierdzono, że po wygaśnięciu moratorium potrzebne może być nowe uregulowanie spłat na czas wychodzenia państw z gospodarczej zapaści. Podkreślano, że inicjatywa w tej sprawie musi wyjść z Europy. Nieoficjalnie Hoover zapowiedział możliwość przeprowadzenia indywidualnych rozmów z państwami, które zgodzą się zredukować spłaty niemieckie. W listopadzie Niemcy wystąpili z prośbą o zwołanie komitetu ekspertów w celu określenia ich możliwości płatniczych. Komitet zebrał się w grudniu w Bazylei i stwierdził całkowitą niewypłacalność Niemców przez najbliższe 2 lata⁸. Zapowiedziano zwołanie konferencji mającej rozwiązać nabrzmiały problem.

Pierwsza połowa 1932 r., mimo obowiązującego moratorium, nie przyniosła poprawy światowej sytuacji gospodarczej.

Kryzys był silnie odczuwany zarówno na Starym Kontynencie, jak i w Stanach Zjednoczonych. Stosunkowo późno, bo dopiero od drugiej

⁶ Ibidem, s. 26.

⁷ Ibidem, s. 48.

⁸ Ibidem, s. 160.

połowy 1931 r. jego symptomy pojawiły się we Francji, która mimo to posiadała w dalszym ciągu jedne z największych rezerw złota i była uznawana za finansową potęgę⁹.

Początek 1932 r. zwrócił oczy światowej opinii publicznej na Genewę, gdzie 2 lutego rozpoczęła się konferencja rozbrojeniowa. Choć pozornie poruszano tam problemy niezwiązane bezpośrednio ze sprawami ekonomicznymi, wypowiedzi polityków świadczyły o ich stałej obecności w dyskusjach między partnerami. Prezydent Hoover, dla którego rozbrojenie było celem bardzo istotnym używał argumentu: „Bez rozbrojenia niech Niebo pomoże Wielkiej Brytanii i Francji, kiedy pojawią się w grudniu w Waszyngtonie, aby dyskutować spłatę długów”¹⁰ (na grudzień 1932 r. przypadała spłata kolejnej raty zadłużenia po zakończeniu trwania moratorium).

Konieczność przeprowadzenia pertraktacji w sprawie długów stawała się coraz bardziej realna, ze względu na realizację obietnic powstałych w trakcie ubiegłorocznej wizyty Laval'a w Waszyngtonie. Na połowę czerwca zapowiedziano zwołanie konferencji dotyczącej niemieckich reparacji, w związku z oceną komitetu z Bazylei i zbliżającym się terminem upływu moratorium. Jej powodzenie zależało głównie od Francji i Wielkiej Brytanii.

Ta druga, w celu zahamowania światowego kryzysu, dążyła do całkowitej likwidacji reparacji niemieckich, próbując nawet doprowadzić do zawarcia nowych układów politycznych, które ułatwiłyby decyzje ekonomiczne¹¹. Przeciwnego zdania byli Francuzi. Na początku roku premier Laval, przedstawiając program nowego rządu, mówił o niemożliwości przyjęcia przez Francję postanowień, które z jednej strony nie umożliwiłyby zażegnania kryzysu, a z drugiej godziłyby w prawa przewidziane traktatem pokojowym. Jediną możliwością takich regulacji uznawał w przypadku równej redukcji długu francuskiego¹². Takie same założenia przedstawił kilka dni później jego następca Tardieu. W czerwcu we Francji

⁹ Ibidem, s. 137.

¹⁰ Cyt. za: J. Kiperska, *Niemcy w polityce Stanów Zjednoczonych*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, red. S. Sierpowski, t. II, *Lata wielkiego kryzysu*, Poznań 1992, s. 159.

¹¹ M. Baumgard, *Niemcy w polityce brytyjskiej*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, red. S. Sierpowski, t. II, *Lata wielkiego kryzysu*, Poznań 1992, 171.

¹² E. Bonnefous, *Historie politique de la troisième république*, t. V, *La république en danger: des ligues au front populaire (1930-1936)*, Paris 1962, s. 108.

odbyły się wybory parlamentarne zakończone zwycięstwem lewicy. Nowym premierem i jednocześnie ministrem spraw zagranicznych został Édouard Herriot (pełnił już te dwie funkcje w latach 1924–1925). Premier, przedstawiając program nowego rządu, powiedział: „Francja nie może pozwolić, aby negowano jej prawa wynikające nie tylko z traktatów pokojowych, ale też umów gwarantowanych honorem podpisujących. Świat odchodzący od przestrzegania prawa zostanie zastąpiony wcześniej czy później przez panowanie siły. Będąc wiernym tym zasadom, rząd republiki ma świadomość obrony nie tylko swoich egoistycznych interesów, ale interesów powszechnych”¹³. Tydzień później odbyła się narada ministrów przed zbliżającą się konferencją dotyczącą reparacji. Herriot zaproponował plan działania delegacji francuskiej, zatwierdzony przez ministrów. Zakładał on brak zgody na anulowanie reparacji i brał pod uwagę opinię amerykańską, dopuszczającą redukcje, ale w żadnym wypadku nie całkowitą likwidację powinności. Podkreślał również możliwość uregulowań spraw europejskich pod warunkiem ugody ze Stanami Zjednoczonymi¹⁴. Oczekując takiego rozwiązania, tego samego dnia, podpisano umowę z Waszyngtonem, określającą warunki spłat francuskich po wygaśnięciu moratorium, podwyższającą dotychczasowe oprocentowanie.

Konferencja ekonomiczna w Lozannie rozpoczęła prace 16 czerwca. Obecni na niej byli przedstawiciele rządów bezpośrednio zainteresowanych reparacjami, jak i innych zaproszonych państw. Dzień później przewodniczący konferencji MacDonald odczytał deklarację początkową, w której obok motywów kierujących uczestnikami, tj. głównie chęci naprawy sytuacji gospodarczej, znalazło się określenie wprowadzone przez Herriota, mówiące o perspektywie realizacji przyjętych postanowień europejskich w obrębie całego świata¹⁵.

W swoim przemówieniu na forum konferencji francuski premier zauważył: „Nie ma pokoju politycznego bez ekonomicznego”, jednak chwilę później podkreślił ogrom poświęcenia, jakie Francja musiałaby ponieść w porównaniu z innymi państwami, dla jego zachowania¹⁶.

W przerwie w obradach, w Paryżu spotkali się MacDonald i Runcinman w imieniu Wielkiej Brytanii z przedstawicielami Francji.

¹³ E. Herriot, *Jadis. D'une guerre à l'autre 1914–1936*, Paris 1952, s. 311.

¹⁴ *Ibidem*, s. 314.

¹⁵ *Ibidem*, s. 322.

¹⁶ *Ibidem*, s. 326.

MacDonald podkreślał dalsze nasilanie się kryzysu i jeszcze większą niezdolność Niemiec do spłat.

Dzień później porozumienie zostało osiągnięte. Ustalono, że Niemcy nie mogą zapłacić nic w trakcie okresu koniecznego do ustabilizowania gospodarki, i że konieczne jest ostateczne rozwiązanie sprawy reparacji¹⁷.

Po powrocie do Lozanny, 2 lipca delegacje angielska i francuska spotkały się jeszcze raz w celu dalszych ustaleń. Tym razem Herriot wspominał o długach francuskich względem Wielkiej Brytanii. Mówił, że kiedy Niemcom zostaną przyznane ogromne ułatwienia w formie redukcji lub anulowania należności, Francja ryzykować będzie podwójnie ze względu na nieuregulowaną kwestię długów wobec Stanów Zjednoczonych i Brytyjczyków. Chamberlain w odpowiedzi zapewnił, że Londyn skłonny jest do anulowania wszelkich międzynarodowych spłat, jednak nie był gotowy do wzięcia na siebie natychmiastowych zobowiązań¹⁸.

Oprócz przytoczonych wyżej argumentów używanych przez Francuzów w późniejszych komentarzach wskazywano jeszcze jeden element odgrywający istotną rolę w ich polityce.

Herriot obawiał się, że przekreślając art. 231 Traktatu Wersalskiego, zdejmując się z Niemców piętno odpowiedzialności za wojnę, a to byłoby dla Francji nie do przyjęcia¹⁹.

Ostatecznie konferencja w Lozannie zakończyła się 9 lipca podpisaniem aktu, będącego kompromisem, zbliżonym bardziej do stanowiska brytyjskiego niż francuskiego, który przewidywał zmniejszenie kwoty reparacji o ok. 90% i wznowienie ich płacenia dopiero po zażegnaniu kryzysu. Efektem nacisków francuskich było to, że należności nie anulowano w całości, jak również to, że ustalenia uzależniano od rozwiązania sprawy długów. Tydzień wcześniej, 2 lipca, podpisano inny dokument, znany pod nazwą „Umowy Dzentelmeńskiej”. Stwierdzano w niej, że postanowienia lozańskie wejdą w życie dopiero po ratyfikacji przez wszystkie zainteresowane państwa, a ta nastąpi dopiero, gdy wszyscy sygnatariusze tej umowy rozwiążą w sposób satysfakcjonujący sprawę własnych długów wojennych. Podpisy pod dokumentem złożyli przedstawiciele: Belgii, Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch²⁰. 8 lipca Churchill przekazał

¹⁷ Ibidem, s. 332.

¹⁸ Ibidem, s. 349.

¹⁹ E. Fournol, *Francja wobec zagadnienia odszkodowań*, Przegląd Polityczny, t. XVII, VII–IX. 1932, z. 1–3, s. 8.

²⁰ Documents Diplomatiques Français (dalej DDF) 1932–1939, I série, vol. 1, Paris 1966, Tekst Umowy Dzentelmeńskiej, 8 VII 1932, dok. 1.

Francuzom list, który określał stanowisko brytyjskie w sprawie zadłużenia Francji, co było nawiązaniem do rozmów sprzed kilku dni. Zapowiadał on zmianę dotychczasowych umów po wejściu w życie postanowień konferencji lozańskiej i wstrzymanie do tego czasu obowiązujących płatności²¹.

Wyniki konferencji w Lozannie komentowano różnie. W prasie polskiej pisano: „Europa ma zamiar wydać walną bitwę Ameryce. W tym celu chwilowo ma zamiar załatwić przede wszystkim swe sprawy wewnętrzne”²². Gazety amerykańskie rozpoczęły kampanię krytykowania „Umowy Dżentelmeńskiej”, za której głównego sprawcę uznano Francję. Według sprawozdań amerykańskich korespondentów z Paryża, tamtejszy rząd uznawał porozumienia z Lozanny jako warunkowe i tymczasowe, co miało zmusić polityków amerykańskich do zgody na jego postulaty. W tej sytuacji – donosił *New York Times* – nadzieje na anulowanie lub chociaż zmniejszenie długów wojennych zniknęły²³. Takie komentarze były kontynuacją wyrażanych już wcześniej obaw Waszyngtonu o chęć utworzenia w Europie „frontu” dłużników walczącego o anulowanie należności²⁴.

Francuzi oceniali sytuację z zupełnie innej perspektywy. W trakcie przemówienia w izbie deputowanych, podsumowującego konferencję w Lozannie, Herriot mówił: „Zasługą naszych negocjatorów jest to, że ostateczna suma wynosi 3 miliardy marek w złocie. Wiem, że ta suma w porównaniu z 18 miliardami, które my mamy oddać i sumami, które zostały ustalone w 1919 i 1920 r. wydaje się poniżająca (...) Wiadomo, że Francuzi nie uważają za sprawiedliwe płacenia więcej, niż się dostało”, jednak dalej dodał: „jaki jest jednak związek reparacji i długów? Według prawa ten związek nie istnieje”²⁵.

O premierze mówiono później: „uratował zasady, a zaniedbał odszkodowania”²⁶.

Jako anegdotę przytoczyć można żart pewnego obywatela niemieckiego, który przesłał Herriotowi plik banknotów z okresu inflacji

²¹ *Ibidem*, Załącznik do umowy Caillaux-Churchill, 8 VII 1932, dok. 1.

²² T. Lychowski, *Konferencje w Lozannie i w Warszawie*, *Przegląd Gospodarczy*, 1932, z. 17, s. 650.

²³ DDF, vol. 1, Claudel do Herriota 12 VII 1932, dok. 10.

²⁴ E. Herriot, *op. cit.*, s. 330.

²⁵ DDF, vol. 1, Herriot do Claudela, 18 VII 1932, dok. 33.

²⁶ E. Fournol, *op. cit.*, s. 10.

z liścikiem: „Panie premierze domagał się pan 3 miliardów marek. Ma pan tutaj 100 miliardów i nie mówmy o tym więcej”²⁷.

Jakby na potwierdzenie niepokoju amerykańskich, 13 lipca Wielka Brytania i Francja podpisały tzw. „*accord de confiance*”, będące efektem rozmów prowadzonych 5 lipca w Lozannie. Komunikat informujący o porozumieniu za jego cele wymieniał: konsultacje i wzajemną informację o najważniejszych sprawach politycznych i ekonomicznych, między innymi związanych z konferencją w Lozannie, przygotowanie przyszłej konferencji ekonomicznej i rozbrojenie. Zapowiedziano też podpisanie nowej umowy handlowej²⁸. Już następnego dnia ambasador francuski w Londynie informował o konieczności dementowania przez tamtejszy rząd wiadomości podawanych przez prasę, według których Wielka Brytania nie mogłaby podjąć na nowo płatności wobec Stanów Zjednoczonych bez zgody francuskiej²⁹. Ambasador brytyjski w Waszyngtonie wyjaśniał, że umowa w żadnym wypadku nie jest paktem solidarności dłużników przeciw wierzycielowi³⁰.

Herriot odpowiedział MacDonaladowi, że nie obawia się tego typu pomówień, bo takie porozumienie potrzebne jest wszystkim i 17 lipca rozesłał w imieniu swoim i Brytyjczyków zaproszenia do państw – członków Ligi Narodów do przystąpienia do „*accord de confiance*”³¹. Kolejne państwa (m.in. Niemcy) składały podpisy pod dokumentem porozumienia. W drugiej połowie lipca i w sierpniu ze Stanów Zjednoczonych nadchodziły informacje o zmianach nastrojów polityków i finansistów w sprawie długów. Już w lipcu przewodniczący komisji spraw zagranicznych, senator Borah, do tej pory zdecydowanie wrogo nastawiony do Francji i proponowanych przez nią uregulowań spraw finansowych, wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że w sprawie długów międzyrządowych konieczna będzie taka konferencja jak w Lozannie i pochwalił współpracę brytyjsko-francuską, obiecując przychylność amerykańską³².

²⁷ Za: T. Schramm, *Niemcy w polityce Francji*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919–1939*, red. S. Sierpowski, t. II, *Lata wielkiego kryzysu*, Poznań 1992, s. 231.

²⁸ DDF, vol. 1, Herriot do Lorda Tyrrela, 13 VII 1932, dok. 16.

²⁹ Ibidem, de Fleuriau do Herriota, 14 VII 1932, dok. 19.

³⁰ Ibidem, Claudel do Herriota, 17 VII 1932, dok. 31.

³¹ Ibidem, Herriot do MacDonalda, 14 VII 1932, dok. 20; ibidem, Herriot do ambasadorów, 17 VII 1932, dok. 30.

³² Ibidem, Claudel do Herriota, VII 1932, dok. 63.

11 sierpnia Hoover wygłosił mowę, w której przypomniał, że spłaceniu długów ułatwiłaby redukcja zbrojeń i sugerował zgłoszenie przez dłużników innych form zadośćuczynienia niż finansowe³³.

Herriot był zdania, że należy poczynić pewne ustępstwa wobec USA w sprawie zbrojeń, aby pokazać w ten sposób dobrą wolę współpracy³⁴. Ostatecznie ta ustepliwość doprowadziła do podpisania w grudniu deklaracji przyznającej Niemcom równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń, co jednak nie przyniosło Francji planowanych korzyści.

Sprawą, która praktycznie przekreślała na najbliższe kilka miesięcy możliwość negocjacji wielkości spłat lub ich całkowitego anulowania był zbliżający się termin wyborów prezydenckich w USA. Przeciwno zgłaszaniu jakichkolwiek not do dnia 8 listopada wypowiadali się zarówno Amerykanie, jak i Brytyjczycy z Włochami³⁵.

Amerykański sekretarz skarbu ogłosił możliwość składania do 15 listopada not z prośbą o przesunięcie terminu spłaty. Zrobiły to jedynie mniejsze państwa: Polska, Litwa i Estonia³⁶, natomiast najwięksi dłużnicy uznawali w tym momencie propozycję za niewystarczająco korzystną do podjęcia starań.

27 października francuski *attaché* finansowy w Waszyngtonie informował w rozmowie telefonicznej o aktualnej atmosferze związanej ze sprawą długów. Mówił o zaniepokojeniu Amerykanów spadkiem wartości funta, co łączono z nieuregulowaniem problemu powojennych płatności. Stwarzało to zagrożenie przyznania ułatwień jedynie Brytyjczykom, ponieważ Francja nie miała podobnych problemów. Prośba dotycząca moratorium miałyby szanse powodzenia, jeśli zostałaby solidarnie złożona przez wszystkie zainteresowane kraje. Monick stwierdzał też, że o ile administracja amerykańska byłaby skłonna ogłosić moratorium, o tyle kongres zażądałby zadośćuczynienia w postaci ułatwień dla eksportu, dlatego korzystne byłoby opóźnienie finalizacji prowadzonych w tym czasie rozmów amerykańsko-francuskich dotyczących umów handlowych³⁷.

Wraz ze zbliżającym się terminem wyborów amerykańskich, Francuzi starali się poznać poglądy Brytyjczyków i ich plany działania po 8

³³ Ibidem, Jules Henry do Herriota, VII 1932, dok. 103.

³⁴ P. Matera, op. cit., s. 204.

³⁵ DDF, vol. 1, Jules Henry do Herriota, 11 VIII 1932, dok. 97; ibidem, de Fleuriau do Herriota, 27 października 1932, dok. 279; ibidem, de Beaumarchais do Herriota, 30 IX 1932, dok. 222.

³⁶ P. Matera, op. cit., s. 227.

³⁷ DDF, vol. 1, Rozmowa telefoniczna z Monickiem, 27 X 1932, dok. 278.

listopada. Na początku września w trakcie spotkania komitetu przygotowującego konferencję ekonomiczną, przedstawiciel Wielkiej Brytanii zapytany przez Francuzów o decyzje Londynu, stwierdził, że nie wiadomo jeszcze, czy Brytyjczycy poproszą o odroczenie długu³⁸. W drugiej połowie października Herriot w instrukcji dla ambasadora w Londynie zalecił przypomnienie Wielkiej Brytanii o postanowieniach „*accord de confiance*”, i zgłoszenie chęci przeprowadzenia konsultacji³⁹. 3 listopada premier wysłał do de Fleuriau kolejne pismo, w którym informował o uzyskanych informacjach i konieczności podjęcia działań z nimi związanych. Rząd brytyjski natychmiast po wyborach zamierzał prosić Stany Zjednoczone o prolongatę związaną z natychmiastowym otwarciem negocjacji w sprawie obowiązujących traktatów. Negocjacje te powinny być indywidualne. A konsultacje z Francuzami miałyby się odbyć tylko raz, po otrzymaniu odpowiedzi na pierwszą notę. Herriot stwierdzał, że takie postępowanie miałyby się z zapewnieniami brytyjskiego premiera, który obiecał działać w imieniu wszystkich sygnatariuszy z Lozanny. Niezależnie od ostatecznej decyzji Brytyjczyków, za konieczne uważał uniknięcie stwarzania pozorów bycia liderem europejskiego „ruchu” dłużników, a także uzyskanie od Londynu zapewnień, że za podstawę swojego wystąpienia uznają jedynie fakty stworzone wspólnie przez państwa europejskie (umowy z Lozanny) i poinformują o nim wcześniej stronę francuską⁴⁰.

Trzy dni później Brytyjczycy, ulegając naciskom francuskim zapowiedzieli, że *démarche* w sprawie długów wystosowane zostanie 10 listopada, a Francja zostanie wcześniej poinformowana o jej treści. Jednocześnie zaznaczali, że chcieliby uniknąć jakiegokolwiek posądzenia o to, że jest to wspólne wystąpienie państw europejskich⁴¹.

Amerykańskie wybory nie stwarzały realnych szans na rozpoczęcie pertraktacji przed 15 grudnia, ponieważ Hoover je przegrał i jako ustępujący prezydent nie zamierzał podejmować już żadnych daleko idących decyzji, a jego następcą, Roosevelt, był przeciwnikiem ekonomicznych ustępstw, poczynawszy od moratorium z 1931 r.⁴²

11 listopada, dzień po nocy brytyjskiej, ambasador Claudel przedstawił Amerykanom dokument francuski. Prośbę o odroczenie lub zawieszenie spłat poprzedzała wzmianka o poświęceniu Francji podczas

³⁸ Ibidem, Ruelf do Germain-Martina, 8 IX 1932, dok. 155.

³⁹ Ibidem, Herriot do de Fleuriau, 22 X 1932, dok. 267.

⁴⁰ Ibidem, Herriot do de Fleuriau, 3 XI 1932, dok. 292.

⁴¹ Ibidem, de Fleuriau do Herriota, 6 XI 1932, dok. 304.

⁴² P. Matera, op. cit., s. 230.

konferencji w Lozannie i o amerykańskim uznaniu związku między reparacjami i długami wojennymi. Claudel wspominał też, zgodnie z zaleceniami Herriota, o nastawieniu francuskiej opinii publicznej, które mogłoby mieć wpływ na wzajemne stosunki państw⁴³.

23 listopada Francuzi otrzymali odpowiedź rządu amerykańskiego, stwierdzającą, że tylko kongres (który w nowym składzie miał się zebrać dopiero w marcu) mógłby podjąć stosowne decyzje i odrzucającą argumenty: związku reparacji z długami, znaczenia Lozanny i problemów ekonomicznych, które w równym stopniu dotyczyły również USA⁴⁴.

1 grudnia przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Francji, po uprzednim ustaleniu, złożyli w Waszyngtonie kolejne noty. Angielska zakładała możliwość spłaty, jednak na poczet przyszłych ustaleń, francuska przypominała o raporcie z Bazylei, w którym stwierdzano, że niewypłacalny dłużnik (w tym wypadku Niemcy) może zaszkodzić wierzycielowi, który też obciążony jest spłatami. Mogłoby to stać się przyczyną bardzo poważnej, światowej destabilizacji ekonomicznej. Na koniec Francuzi jeszcze raz poprosili o odroczenie spłaty⁴⁵.

Wspólne złożenie not zrobiło na Amerykanach, którzy mimo wszystko wątpili w tak dużą solidarność angielsko-francuską, duże wrażenie⁴⁶. W związku z tym, w celu rozbicia współpracy dłużników, Waszyngton złożył Wielkiej Brytanii propozycję ułatwień w spłatach, jednak Chamberlain zapowiedział, że rząd brytyjski nie zgodzi się na rozwiązania, które nie zostały jednocześnie zaproponowane Francji⁴⁷.

Odpowiedzią Waszyngtonu była wiadomość prezydenta 6 grudnia, w której jeszcze raz poinformował o niemożliwości zawieszenia spłat i zapowiedział, że kongres zajmie się stworzeniem tymczasowych ułatwień dla państw, które mają chwilowe trudności⁴⁸. Jednocześnie do rządu francuskiego wysłano notę, w której podkreślano gotowość do rozmów i zaznaczono, że zdaniem Amerykanów, Francja w porównaniu z innymi

⁴³ DDF, vol. 1, Herriot do Claudela, 10 XI 1932, dok. 316; ibidem, Claudel do Herriota, 11 XI 1932, dok. 321.

⁴⁴ Documents Diplomatiques Français 1932–1939, I série, vol 2, Paris 1966, Nota rządu Stanów Zjednoczonych. Odpowiedź na notę francuską z 10 XI 1932, 23 XI 1932, dok. 27.

⁴⁵ Ibidem, Nota Departamentu Politycznego, 1 XII 1932, dok. 55; ibidem, Nota rządu francuskiego do rządu Stanów Zjednoczonych, 1 XII 1932, dok. 56.

⁴⁶ Ibidem, Claudel do Herriota, 4 XII 1932, dok. 64.

⁴⁷ Ibidem, de Fleuriau do Herriota, 4 XII 1932, dok. 63.

⁴⁸ Ibidem, Claudel do Herriota, 6 XII 1932, dok. 69.

dłużnikami nie ma takich problemów ekonomicznych, które uniemożliwiłyby jej spłatę w terminie 15 grudnia⁴⁹.

8 grudnia, ponieważ termin płatności mijał za kilka dni, Francuzi i Anglicy spotkali się, aby jeszcze raz przeprowadzić konsultacje. Ze strony brytyjskiej obecni byli m.in. MacDonald i Chamberlain, głównymi reprezentantami rządu francuskiego byli Herriot i minister finansów Germain-Martin. W trakcie tego spotkania po raz pierwszy w sposób tak bezpośredni Francuzi wyjaśnili partnerom rzeczywiste intencje swojej polityki. Przyznali, że Francja ma pieniądze na to, żeby zapłacić ratę, jednak kieruje się względami moralnymi i poczuciem sprawiedliwości. Herriot podkreślał swoje przywiązanie do wcześniejszych, korzystniejszych umów i niechęć do amerykańskiej polityki: „dziel i rządź”. Chamberlain przyznał, że Anglicy skłonni są zapłacić ratę ze względów prestiżowych i aby nie stworzyć groźnego precedensu⁵⁰.

Pięć dni później, 13 grudnia, mając już pewność, że Wielka Brytania i Włochy zapłacą 15 grudnia, Herriot zmienił zdanie i zdecydował się ostatecznie ulec wezwaniom wierzyciela. Na posiedzeniu rady ministrów przedstawił projekt noty skierowanej do Waszyngtonu, zapowiadającej zapłatę w terminie i wzywającej do natychmiastowego rozpoczęcia negocjacji⁵¹. Premier motywował decyzję mówiąc: „Nie chcę być tym, który odmówi honorowania podpisu Francji”⁵².

Następnego dnia parlament odmówił przyjęcia projektu noty, zadecydował o odmowie spłaty i odwołał rząd Herriota.

Były premier w ten sposób skomentował ten fakt w swoim pamiętniku: „Do dziś sądzę, że odwołanie mnie za moje przywiązanie do podpisu francuskiego było najpiękniejszym momentem mojego życia politycznego”⁵³.

Według opinii amerykańskiej Herriot zasłużył sobie na miano obrońcy prawa międzynarodowego⁵⁴. Polski ambasador w Paryżu, Alfred Chła-

⁴⁹ Ibidem, Nota rządu Stanów Zjednoczonych do rządu francuskiego, 8 XII 1932, dok. 77.

⁵⁰ Ibidem, Sprawozdanie ze spotkania francusko-brytyjskiego w ambasadzie brytyjskiej w Paryżu, 8 XII 1932, dok. 79.

⁵¹ Ibidem, Projekt noty rządu francuskiego skierowanej do rządu Stanów Zjednoczonych, 13 XII 1932, dok. 101.

⁵² E. Herriot, op. cit., s. 357.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ P. Matera, op. cit., s. 238.

powski, za przyczynę odwołania premiera uważał zbyt dużą uległość wobec Wielkiej Brytanii⁵⁵.

Podsumowując, w kilkumiesięcznej polityce Édouarda Herriota zaznaczyć należy przywiązanie do pojęć towarzyszących wypowiedziom dyplomatów francuskich już od 1918 r., tj.: sprawiedliwości i odpowiedzialności za skutki wojny. Na ich podstawie budowano argumentację sprowadzającą wszelkie zagadnienia głównie do dyskusji politycznych. W przypadku, gdy inni partnerzy rozpatrywali problem z punktu widzenia ekonomii i wysuwali bardzo konkretne argumenty z tym związane, francuska linia polityczna nie miała szans obrony. Stąd uległość Herriota wobec Brytyjczyków w momentach wymagających kluczowych decyzji przynoszących bardzo istotne i wymierne skutki i opór, gdy w grę wchodziła mniej zobowiązująca działalność dyplomatyczna.

⁵⁵ M. Wołos, *Alfred Chłapowski (1874–1940). Biografia ambasadora Polski we Francji*, Toruń 1999, s. 224.